



### **Wystąpienie byłego Wiceprezesa Rady Ministrów, dr. Henryka Goryszewskiego**

Kiedy zapoznacie się państwo z Białą Księgą Bezpieczeństwa Narodowego, to najprawdopodobniej podzielicie moją refleksję, że są tam trzy, bardzo precyzyjnie rozgraniczone dziedziny bezpieczeństwa i czwarta, zawierająca elementy wspólne pozostałym. Jest nią dziedzina ochrony. Można do niej „wrzucić” różne tematy, dlatego myśląc i mówiąc o niej, trzeba bronić się przed ostentacyjnym wchodzeniem na pola będące przedmiotem refleksji moich kolegów panelistów.

Po tej uwadze chciałbym podzielić się kilkoma przemyśleniami dotyczącymi tej szerokiej – trochę rozmytej, jeżeli chodzi o granice – problematyki ochrony. Podniesiono w niej kilka kwestii i do niektórych z nich pragnę się ustosunkować.

Pierwszą jest problem praworządności i poszanowania prawa. Jeżeli mamy się czuć bezpieczni w relacjach wertykalnych – obywatel–władza – i horyzontalnych – ze współobywatelami – to prawo i wymiar sprawiedliwości muszą działać i być tworzone, budząc powszechne zaufanie. Nie można tolerować, na co zwrócono uwagę, nadużywania prawa, ale też i postawy, która niestety pojawia się, zwłaszcza w XXI w. – wybiórczego stosunku do prawa, do wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli jego rygoryzm nas dotyka, to jest rażącą niesprawiedliwością. Jeżeli dotyka „ich”, jest to wymiar sprawiedliwości historycznej.

Inną sprawą łączącą się z praworządnością jest jakość, przejrzystość i precyzja prawa. Nigdy w Polsce, licząc II i III Rzeczypospolitą, nie było takiego zalewu przepisów prawnych jak obecnie. Roczna produkcja wynosi około 12–15 grubych segregatorów przepisów prawnych, tylko rangi ustawowej i rozporządzeń. Przy czym zdarzają się tam skandaliczne rzeczy. Brakuje tu czasu, żeby Państwu je opisywać i dawać przykłady, ale wczorajsza dyskusja kilku prawników w mojej kancelarii na temat jednego z aktów prawnych zakończyła się rozłożeniem rąk; stwierdzeniem, że tego nie można racjonalnie, według reguł językowych wytłumaczyć. Przy tym niestety pojawiają się również zjawiska świadczące o rażącym nadużyciu prawa, czy też zbyt uproszczonym jego odczytywaniu i stosowaniu.

Drugą kwestią poruszoną w części dotyczącej ochrony jest terroryzm. W tej refleksji połączę go z problemem zorganizowanej przestępczości i z korupcją. W Białej Księdze zwraca się uwagę, że mamy nadmiar służb. Co najmniej niektóre z nich zostały powołane wyłącznie ze względów politycznych w przekonaniu, że jak się utworzy nową służbę, ona będzie to samo robić lepiej, niż działające do tej pory. Ja podejrzewam jeszcze jeden motyw – tworzy się ją w nadziei, że to będzie „nasza służba, a nie ich”.

Zwraca uwagę, że służb jest za dużo, chociaż trzeba powiedzieć, że Biała Księga, z pewną elegancją, nie mówi o przyczynach takiego nadmiaru. Należy więc zastanowić się nad pewnym skomasowaniem służb, jak i skomasowaniem niektórych urzędów.

Jest też konieczna odpowiedź na pytanie, które my Polacy musimy sobie zadać – wspólnie i każdy z osobna. W konsekwencji nasilania się nowych form zorganizowanej przestępczości, terroryzmu: ile wolności i ile bezpieczeństwa? Żeby nie powtórzyć błędu z XVIII w., kiedy jeden z przywódców Targowicy mówił, że jeżeli ma żyć w kraju pozbawionym *liberum veto*, czyli nie czuć się wolnym, to nie chce żyć w takim kraju. Cztery lata później nie miał ani wolności, ani ojczyzny.

Kłania się też, zwłaszcza w przypadku korupcji, swoisty mit purytanizmu; tworzenia, poszukiwania kryteriów postępowania, na pewno wykluczających wszelką przestępczość. No i rezultat mamy taki, jak chociażby w przypadku lotniska w Modlinie, gdzie wykluczono przestępczość, bo wybrano najtańszą ofertę. Tyle tylko, że pochodzącą od kogoś, kto się nie zna na tym, jak ją wykonać.

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, też poruszoną w Białej Księdze. Jest nią konieczność i umiejętność poszanowania multikulturalizmu. Żyjemy w czasie narastania kontaktów międzykulturowych, między-

ludzkich. Na naszych ulicach pojawiają się ludzie innej rasy, innej narodowości i to nie tylko na targowisku na dawnym Stadionie Dziesięciolecia. Musimy mieć świadomość – i mówię to z całą swoją przeszłością polityczną, a od osiemnastego roku życia jestem w środowisku endeckim – że naród jest jednością w stanie ciągłego stawania się. Toczy się nieustanny proces ciągłego wtapiania w istniejącą substancję nowych elementów: ludzkich i kulturowych. Nie ma mowy o żadnym danym raz na zawsze, ukształtowanym narodzie. Nasza dzisiejsza kultura jest efektem wchłaniania najrozmaitszych wartości kulturalnych przejmowanych razem z napływającym osadnictwem. To nie jest tak, że jesteśmy dzisiaj czystej krwi Słowianami, którzy paręnaście wieków wcześniej tutaj przyszli. To jest jedna kwestia. Nie mniej, trzeba pamiętać, że tolerancja nie może być jednokierunkowa. Naszej tolerancji „ich” musi odpowiadać ich tolerancja „nas”. A więc szacunek dla zastanej, ciągle ewoluującej kultury narodowej, wzbogacającej się o nowe wątki, również przejmowanej od nich. Ostentacyjna deklaracja obcości w naturalny sposób będzie wywoływała reakcję obronną.

Trzeba zbudować mechanizmy kulturowe w taki sposób, żeby uniknąć reakcji prowadzącej do gett, takich jakie są w stolicach zachodnioeuropejskich.

Tolerancji nie sprzyja zakłamywanie i zaklinanie rzeczywistości. Trzeba umieć odróżnić zdania opisujące rzeczywistość i ich nie zakłamywać. Trzeba natomiast pamiętać, że one nie są zdaniami wartościującymi. Różnice narodowościowe, kulturowe, rasowe nie mogą być w żadnym wypadku podstawą do jakiegokolwiek oceniania, wartościowania człowieka. One są tylko i wyłącznie zdaniami opisowymi, weryfikowanymi w skali „prawda-fałsz”.

Proszę Państwa, chciałbym zwrócić uwagę na ostatni problem. Biała Księga jest napisana bardzo przejrzyście. Wykład jest, mam nadzieję, zrozumiały dla każdego czytelnika, nie tylko fachowo przygotowanego do studiowania problematyki obronności i ochronnej. Napisana jest pięknym językiem polskim, włącznie z właściwym stosowaniem odmiany takich rzeczowników złożonych jak „Rzeczpospolita”.



UROCZYSTA PUBLIKACJA  
**BIAŁEJ KSIĘGI**  
BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RP  
PAŁAC PREZYDENCKI, 24 MAJA 2013 R.